

Wystawa fotografii Mikołaja Zapalskiego „Od gąbek do nosaczy – przyrodnicza podróż przez Archipelag Malajski” w Muzeum Geologicznym im. S. Thugutta w Warszawie

Azja Południowo-Wschodnia powoli staje się dla nas regionem coraz mniej egzotycznym. Biura podróży organizują tam urlopowe wyjazdy, a i wypraw indywidualnych jest coraz więcej. Najczęściej jednak nie opuszczamy kurortów, wyjazdy prawdziwie turystyczne są jeszcze rzadkością. Tym chętniej czytamy i oglądamy relacje z miejsc, do których mamy małe szanse dotrzeć, często fascynujących i tak odmiennych od tych nam najbliższych. Z przyjemnością zapoznajemy się z relacjami ludzi, którzy nie zważając na trudności, wybrali się w te rejony, w duchu zazdrościmy im energii i fantazji. Z zaciekawieniem oglądamy utrwalone przez nich na filmach i zdjęciach nie tylko zabytki kultury materialnej, ale również krajobrazy, faunę, florę oraz elementy przyrody nieożywionej, jakich nie mamy u siebie. Z zainteresowaniem spotka się więc, jak sądzę, otwarta 2 października 2016 r. w Muzeum Geologicznym im. Stanisława Thugutta wystawa fotografii Mikołaja Zapalskiego z jego podróży po Archipelagu Malajskim.

Położony między Oceanem Indyjskim a Pacyfikiem Archipelag Malajski składa się z ponad 20 tys. wysp i wysepek, jest największym archipelagiem na świecie. W jego skład wchodzi zarówno tak duże wyspy jak Borneo czy Sumatra, jak i najmniejsze, niezamieszkałe skały wystające z morza. Zajmują one niemal 2 mln km², a skrajne punkty archipelagu są od siebie odległe o prawie 5 tys. km. Mamy tam do czynienia z niezwykle zróżnicowaniem środowisk – od bagiennych lasów namorzynowych przez wiecznie zieloną dżunglę równikową po wysokogórskie lasy deszczowe i łąki alpejskie. Wzdłuż linii brzegowych wielu wysp ciągną się jedne z najpiękniejszych na świecie rafy koralowe, które są domem dla tysięcy gatunków kręgowców i bezkręgowców.

Archipelag Malajski jest obszarem o niezwyklej bioróżnorodności. Związane jest to przede wszystkim z przeszłością geologiczną archipelagu. Zachodnia jego część, która obejmuje wyspy Sumatrę, Borneo, Jawę i Bali, w czasie ostatniego zlodowacenia była połączona z Azją. Położone dalej na wschód pozostałe wyspy (Celebes, Małe Wyspy Sundajskie, Moluki) pozostawały wówczas odseparowane od stałego lądu, co sprzyjało kształtowaniu odmiennych środowisk różniących się od siebie zarówno składem flory, jak i fauny. Zachodnia grupa wysp ma faunę i florę bardzo zbliżoną do azjatyckiej, natomiast na wschód od Borneo i Bali są widoczne wyraźne wpływy australijskie, przejawiające się w występowaniu torbaczy, które współwystępują ze ssakami łożyskowymi. Różnice te zostały zauważone po raz pierwszy przez współodkrywcę doboru naturalnego Alfreda Russela Wallace’a.



Ryc. 1. Kaldera wulkanu Rinjani na wyspie Lombok o wschodzie słońca (zachodnia część Małych Wysp Sundajskich). Z prawej strony na dalekim planie jest widoczny wulkan Agung na Bali. Fot. M. Zapalski

Wystawa kilkudziesięciu fotografii Mikołaja Zapalskiego nosi tytuł „Od gąbek do nosaczy – przyrodnicza podróż przez Archipelag Malajski”. Zdjęcia powstały podczas czterech wypraw autora na Archipelag Malajski w latach: 2007, 2009, 2011 i 2014. Odwiedzał wtedy Sumatrę, Jawę, Borneo, Sulawesi, Bali, Lombok, Flores i Alor. Świadczą one o pasji M. Zapalskiego i chęci zatrzymania w obiektywie ważnych dla niego momentów. Już sam tytuł wystawy wskazuje, że dotyczy ona przede wszystkim bardzo różnorodnej fauny archipelagu. Ale też znajdują się na niej fotografie bardziej interesujące geologów, jak choćby rafy koralowej, wulkanu Bormo czy Rinjani (ryc. 1) oraz sceny z życia tamtejszych ludzi. Wydaje się, że każde ze zdjęć oddaje osobisty stosunek autora do przedstawianego na nim obiektu. Pod względem technicznym są one bez zarzutu.

Mikołaj Zapalski jest pracownikiem Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego. Magisterium z paleontologii uzyskał w 2003, a doktorat w 2008 r. na podstawie pracy o dewońskich denkowcach ze strefy kieleckiej Gór Świętokrzyskich. Interesuje się koralowcami paleozoicznymi i ich ekologią oraz ekologią, a także paleoekologią szeroko pojętych budowli rafowych – od biostromi i kopców mułowych po prawdziwe rafy.

Wystawa w Muzeum Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Żwirki i Wigury 93, wejście od ul. Banacha) będzie otwarta do marca przyszłego roku. Zachęcam Czytelników do jej obejrzenia. Warto!

Włodzimierz Mizerski